



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Czestochowa, ul. ALBA Nr. 2. — TELEFON Nr. 21.

**Redaktor:** Jan Jędrzejowski, ul. Albińska 21, Czestochowa. — Telefon 21.

**Wydawca:** Jan Jędrzejowski, ul. Albińska 21, Czestochowa. — Telefon 21.

**Redakcja:** Jan Jędrzejowski, ul. Albińska 21, Czestochowa. — Telefon 21.

**Wydawnictwo:** Jan Jędrzejowski, ul. Albińska 21, Czestochowa. — Telefon 21.

**Agencja:** w Katowicach, Nowym Sączu, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

**Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.**

## Miejmy nadzieję...

Historja uczy nas wogóle, że towarzyszącą współcześnie przypliw energii społecznej w wysokim stopniu sprzyja wybić się na wierzch sił, zdolności i charakterów, które znajdują w momentach przelomowych sposobność do płodnej działalności w zakresie spełniania zadań, wysuniętych przez moment dziejowy.

To też chwile takie są zazwyczaj próbą żywotności narodu, jego przygotowania do stworzenia nowych form życia.

Spróbujmy z tego punktu widzenia ocenić obecne nasze położenie.

Wypadki dziejowe rozbudziły społeczeństwo nasze z odrętwienia, w którym przez długi czas było pogrążone, otworzyły nowe drogi, ale jednocześnie wykazały słabość środków, którymi rozporządzaliśmy, w porównaniu z zadaniami, które na nas spadły.

Pod jarzmem niewoli umysłowość klas wyższych wyjątkowo, umysłowość warstw ludowych sztucznie powstrzymywaną była w swym rozwoju.

Spoleczeństwo, pozbawione wszelkiego życia politycznego—i nawet najskromniejszego samorządu, nie mając dostępu do źródeł prawdziwej oświaty, znajdowało się od góry do dołu pod władzą i czujnym okiem funkcyjnarzuszów biurokratycznej maszyny państwowej rosyjskiej.

Nie dziwnego zatem, że z chwilą, kiedy trzeba było ująć ster rządów lokalnych w własne swe ręce, uchwycił go skwapliwie nasz mieszczański-zasciankowy światek, z całą bezwzględnością broniąc się przed odświeżeniem swej zatęchłej atmosfery przez bardziej radykalne jednostki, zdolne do walki i pracy w warunkach chwili obecnej, odznaczając się indywidualnością i odpowiedzialnymi zdolnościami gospodarzo-politycznymi.

Trzeba to wyznać szczerze i otwarcie.

Uciek narodowy, szkoła rusyfikacyjna, ubóstwo środków oświatowych, brak życia politycznego, przewaga ideałów szlacheckich i mieszczańskich w naszej inteligencji—oto przyczyny, które spowodowały te ujemne objawy w ważnej chwili dziejowej dla całego narodu.

Należy pamiętać o potrzebie ruchu politycznego, który w niedługim był może czasie przeniesie nas na szerszą arenę, należy nie zapominać o konieczności utworzenia literatury naukowej i publicystycznej, która wytworzy u nas kadry ludzi odpowiedzialnie przygotowanych i uświadomionych do objęcia obowiązków, które powierzyć im wypadnie.

Jeśli jako przykład weźmiemy nasze instytucje kulturalne, to przekonamy się jak trudno jest znaleźć siły, które czas swój, dobre chęci i odpowiedzialnie użyczenie mogą ofiarować dla pracy na niwie społecznej.

Jedne i te same nieliczne jednostki przeciążone są pracą, której nad

siły z zaparciem się siebie i poświęceniem służą

Przygotowawcza praca, o której poprzednio mówiliśmy, wymaga pewnego skupienia i spokoju, o co trudno w warunkach, w jakich obecnie żyjemy.

Niemca też cudownego środka, za pomocą którego można by wywołać z ziemi zastępy działaczy, zdolnych do zajęcia wszystkich posterunków, stworzonych przez rozwój ruchu społecznego i dziejowych wypadków.

Przystosowanie się do nowych wymagań i potrzeb jest trudne i musi odbywać się stopniowo, w każdym bądź razie jednak niezbędną jest rzeczą zdać sobie sprawę z ważności i pilności tych potrzeb.

Miejmy nadzieję, że nie tylko inteligencja, ale także bezimiennie masy proletariatu, poruszone przez wypadki ostatnich miesięcy, odczuwają konieczność głębszej pracy nad sobą samym i wydadzą dzielnych, inteligentnych i całą duszą oddanych sprawie narodowej pracowników na niwie oczekującej nas lepszej przyszłości.

## Niemcy i Rosja

Przyczyny wybuchu wojny były już niejednokrotnie wyświetlane w urzędowych oświadczeniach wszystkich państw biorących w niej udział. Obie strony walczące zgodnie wysuwają na pierwsze miejsce zatarg serbsko-austriacki i zabójstwo w Serajewie. Gorące i namiętne spory wywołuje tylko kwestja, kto pierwszy wykorzystwał ten zatarg i rozpoczął wojnę. Zarzut ten obie strony zrzucają z siebie, zwalając go na przeciwnika.

Nadzwyczajna jednak długotrwałość i sam przebieg wojny stwierdza, że oprócz powodów związanych ze sporem austriacko-serbskim, istniały i istnieją w tonie walczących państw i narodów głębokie antagonizmy, które muszą być rozstrzygnięte bez względu na wielkość ofiar i ciężarów wojny.

Uzyskanie swobodnego rozwoju ekonomicznego na wschodzie przez Bałkany i drogi morskiej jest dla Niemiec głównym celem tej wojny. Dla Anglii kwestja ta łączy się z zagadnieniem utrzymania przewagi na morzu, uznanej za konieczną przez cały naród. Francja łączy z wojną obecną rozwiązanie programu „odwetu”, pielegnowanego od lat czterdziestu.

Rywalizacja Rosji i Austro Węgier na Bałkanach ma również swe dawne tradycje historyczne i opiera się na sprzeczności interesów polityczno-ekonomicznych na bliskim Wschodzie.

Jedynie w stosunku Rosji do Niemiec nie ujawniały się od dłuższego czasu silniejsze rozdźwięki. To też pomimo, że oba te państwa prowadzą wojnę, projekt oddzielnego pokoju z Rosją wpływa od czasu do czasu na widownię dyskusji prasowej.

Z drugiej strony istnieje w niemieckiej publicystyce kierunek, dążący do wykazywania głębokich sprzeczności, jakie zachodzą między interesami Niemiec i Rosji. —G. P.—

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 18 lutego:

Wschodni plac boju.  
Położenie wogóle nie uległo zmianie.

Zachodni plac boju.

Anglicy ponownie usiłowali odebrać swe zdobycie przez nas stanowiska na południowy-wschód od Ypern, zostali jednak krwawo odparci.

Na północny-zachód od Lens i na północ od Arras wojska nasze wyszły z dobrym skutkiem miny. Mały oddział niemiecki, po nocnej operacji przeciwko stanowiskom angielskim pod Foucoquevillers na północ od Albert, przyprowadził kilka jeńców oraz i karabin maszynowy.

W południowym odcinku frontu załamali się w naszym ogniu atak, świeżo-wyprowadzonych na plac boju wojsk francuskich.

Na nocny napad lotniczy nieprzyjaciela we Flandrii, lotnicy nasi odpowiedzeli niezwłocznie obrzuceniem bombami Poperinghe.

Bałkański teren walk.

Lotnicy nieprzyjacielscy dokonali napadu na dworzec w Kudovie, w dolinie Wardaru, na południowy-zachód od Strumicy.

Naczelne dowództwo armji.

### Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 17 lutego:

Rosyjski plac boju.

Noce ataki lotników przeciw naszemu frontowi nad Strypą były bezskuteczne.

Nad Korminem, na południe od Berestian odparliśmy z łatwością ataki rosyjskich oddziałów.

Włoski plac boju.

Włoski ogień działowy kierowany był wczoraj przeciwko miejscowościom w dolinie Canal Rombon oraz przeciw przyczółkowi mostowemu Tolmino i Gorycji.

Próby przeciwnika zaatakowania góry San Michele zostały zniweczone. Około Pola baterje portowe zestrzeliły włoski statek powietrzny; pilot i obserwator zostali wzięci do niewoli.

Południowo-wschodni plac boju.

Żadne zmiany nie zaszły.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

### Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 16 lutego:

Front zachodni.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Front kaukaski.

Oprócz dwóch niedawno obsadzonych fortów erzermumskich zdobyli

wieczorem 15 lutego dzielne nasze wojska jeszcze siedem fortów.

W naszych rękach znajdują się forty: Karaginbek, Tafta, Crobandele, Tasangher, Uzunakhen—Karakohl, Uzunakhen nr. 1, Kaburga, Ortaink, Ortaink—Illivasi.

### Zajęcie Erzerumu.

Biuro telegraficzne Wolffa donosi z Londynu: Reuter telegrafuje z Petersburga o zajęciu przez wojska rosyjskie Erzerumu, głównego miasta tureckiej Armenji.

Według informacji, otrzymanych z Paryża, przy upadku Erzerumu Rosjanie wzięli do niewoli 100,000 Turków i zdobyli 1047 armat

**\$ 108.**

„Russkoje Słowo” z 22 stycznia donosi, że senator Lubimow, b. towarzysz b. generał-gubernatora warszawskiego, przedłożył ministerjum spraw wewnętrznych memoriał, w którym proponuje amnestję dla osób, zamieszkałych na terenach okupowanych przez armje zwycięskie, obwinionych o zbrodnię z § 108 (sprzyjanie nieprzyjacielowi). W motywach podaje Lubimow, że ludność krajów okupowanych pozostaje pod przymusem i nie jest odpowiedzialna za swoje czyny. Łatwo jest w takich razach o pomysłki, a nadto otwiera się szerokie pole donosicielstwu i zemście prywatnej. Najlepszym wyjściem jest zakaz jakichkolwiek przesładowań.

### Bombardowanie Rimini.

Według doniesienia rzymskiej Agencji Stefaniego, austriacko-węgierskie hydroplany rzuciły d. 15 bm. rano kilka bomb na miasto Rimini. Atoli wskutek silnego ognia baterji włoskich, oddały się szybko w kierunku północno-wschodnim. Szkoła wywołana tem bombardowaniem Rimini, jest nieznaczna. Dwie osoby ranna.

### Węgry a Prusy.

Na posiedzeniu rady miejskiej w Budapeszte, po krótkiej rozprawie, uchwalono wniosek przeznaczenia 50,000 koron na odbudowę miasta Gerdaun w Prusach Wschodnich, a to dla zarzeczania niewzruszonych węzłów przyjaźni, istniejących pomiędzy Prusami a państwem węgierskiem.

### Bezrobocie w Rumunji.

Do „Deutsche Tageszeitung” donoszą z Bukaresztu: Studenci tutejsi ogłosili bezrobocie powszechne dla wyrażenia sympatji swej studentom uniwersytetu w Jassach, których zatarg z tamtejszym senatem uniwersyteckim o demonstrację na rzecz koalicji, urządzoną przez pewną część studentów, wywołał zamknięcie uniwersytetu.

### Wejście do estetezności.

Biuro Telegraficzne Wolffa donosi: Dopepsza sjencji Havassa: Pod tytułem „Falszywy manewr” pisze „Temps”: Są neutralni, którzy koniecznie usiłują przywrócić pokój między narodami, wyobrażając sobie, że możliwe jest rozwiązanie najcięższych zagadnień, jakie zna świat cywilizowany, za pomocą sztucznych formuł. Przyznajemy chętnie, że neutralnymi o-wymi kierują najlepsze chęci i że nie







# Teatr „PARYSKI” ul. Panny Maryi 19.

Program tylko dla dorosłych — Od środy dnia 16 Lutego 1916 r. — Arcydzieło sztuki kinematograficznej:

# „MAZ”

Dramat w 5-ciu aktach podług głośnego arcydzieła  
**M. ARCYBASZEWA.**

Na scenie:

# Zona, pies i surdut

Farsa w 1 akcie.

Reżyser T. WOŁOWSKI.

Dzieciom i młodzieży do lat 16 wstęp wzbroniony

Teatr „ODEON” ul. P. Marji

Program od soboty 19 do piątku 25 Lutego r. b.

## Banda

### trupiej czaszki

Znakomity dramat sensacyjno-detektywny w 4 aktach

1. Tajemnica urodzenia.
2. Straszna katastrofa.
3. Wzponach bandy.
4. Śmierć podcażąc pościgu.

Expres swatow (wyborna komedia)  
Polowanie na jelenie (z natury)  
Ochłocze Rzymu (z natury)

Amos: Od soboty ukazuje się na ekranie najnowsze arcydzieło firmy „CINE”  
**Robieta... Geniusz zniszczenia**  
wielki dramat w 6-ciu aktach podług scenariusza Gabriela d'Annunzio. W roli głównej słynna **MARIA CARMELI.**

Teatr „CORSO”

Nowości Po cenach znizonych!! Nowości

Od 20 fen. do 1 Mk.

Program kinematograficzny

Od piątku, dnia 18 do poniedziałku, dnia 21 Lutego 1916 roku.

## Doktor chorób sercowych

Farsa w 3-ch częściach.

Rajdany w małżeństwie  
(Dramat)

Nowy Rok u zazdrośnej żony  
(Komiczny)

Przysługa muchy  
(Komedja)

TUNEL (natura)

NA SCENIE:

## „CYRKOWCY”

Komedja w 3-ach aktach Schöntana.

Początek przedstawień w piątek o godz. 5 po poł. w sobotę i niedzielę o g. 3 i pół. p. poł.

Doktor **PAWEŁ BRONIATOWSKI**

Częstochowa, Nowy-Rynek № 3.

Choroby skórne, pęciowa, włosów, weneryczne i Kie-  
metyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 po  
poł. Pismo od 3-4 po poł. Stosuje wrodziny i wstrzyki-  
wanie SALWARSANU (HATA 506 i 914) i badanie  
krwi na syfilis.

Doradca prawny powrócił  
Załatwia nadal skutecznie

## Podania, Prośby i Obrony

oraz wszelką korespondencję. Wy-  
konywa też skomplikowane bilanse  
buchalteryjne.

**M. Schönfeld**

ul. Piłkna, (b. Cerkiewna) № 5  
parter z frontu.

UWAGA: Należy zwracać bacność na  
ulicę i № domu.

Pathéfon mało używany z 30 płytami do  
sprzedania Wiad. w „Gońcu” 017-

Wozzy półtoraki i kolejniaki w dobrym stanie  
okazynie sprzeda A. Musiał Skolna № 21.

76)

## MALŻEŃSTWO WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.  
(Dalszy ciąg).

Chęć podobania się należy do symptomatów powracającego apetytu ducha i serca; potrzeba z tego korzystać.

— Korzystajmy, pani Guébriant. Tylko, że to, to jest przywielejem młodości, jak to sama pani sprawdzić możesz na własnej siostrzenicy. Ciesz się więc, żeś przyjęła moje zaproszenie. Witam, witam pana, panie Bleranval. Pani Posłowa zapewne powiedziała panu, jak król Polski licho je, jak potrawy te mało przyjemności dają waszym podniebieniu. Pani Guébriant starała się zatem, abyście zastali u mnie kuchnię francuską. Z tego tytułu jej obecność w moim domu jest bardzo pożądana. Pani posłowa obrzuca mi przyjemnościami życia, dla tego uważam się za szczęśliwego, posiadając was u siebie. A więc do stołu.

Obiad przeszedł bardzo wesoło. Król był w dobrym humorze, śmiał się i cieszył. Więc i go jednak zachwycała kuchnia niż potrawy. Po

obiedzie nakłoniła go pani Guébriant, żeby przeszedł do sali, stąd ustąpili wszyscy dworzanie będący na służbie. W pokoju króla można było także, ale do tańca należało obrac obszerniejsze miejsce. W tym celu też wprowadziła do pokoiów królewskich pana Klemensa Chancel, który na ten wieczór podjął się obowiązków nadwornego tancmistrza.

Król uśmiechał się, mówiąc: — Jakże jestem pani wdzięczny, że nareszcie opuściłem mój pokój. Podał ambasadorowej ramię i całe towarzystwo przeszło do sali. Tu już czekał pan Klemens Chancel. Ukłonił się wchodzącemu królowi, który go przywitał skinieniem ręki! Pan Chancel podobał się królowi. Znakomitej urody, ubrany był w barwne suknie, prosił króla, aby mu pozwolił zdjąć płaszczyk aksami-  
tyny. Następnie szybko podsunął się do krzesła, na którym leżały skrzypce, pochwylił je z gracją, potem spojrzaniem zapytał ambasadorowej, czy ma zacząć.

Pani Guébriant, zwróciwszy się do pana Bleranval, rzekła: — Czy tyczysz sobie stanąć w parze z Ludwiką?

Pan Bleranval zarumieniony jak dziewczewica, wziął Ludwikę za rękę, oboje ukłonili się królowi i stanęli obok siebie. Chancel zagrał melo-  
dję, która donośnym odbiła się

echem w sali; Ludwika i Bleranval posunęli się drobnymi krokami po gładkiej posadzce, następnie zaczęli krząć to w prawo, to w lewo, zataczając wdzięczne koła.

— Ależ to przepysznel! — zawołał król — bardzo ładnie i wdzięcznie. — Żałuję mocno, — odpowiedziała pani Guébriant — że W. K. Mość nie miałeś sposobności widzieć w całej pełni kontredansa wprowadzonego obecnie na salony Paryża. Zdaje mi się jednak, że i na to znajdziemy radę, jeżeli W. K. Mość... — Jeżeli?... — Jeżeli W. K. Mość zgodzisz się na wyprawienie tańczącego wieczoru. Panowie i damy dworu, jak równie i moi towarzysze z upragnieniem na to wyczekują.

— Dość, dość tego, pani ambasadorowo. Ja jestem chory. Do balu zatem jeszcze bardzo daleko. Pozostanęmy w zaufanem kółku... Mogę przecież przypatrzeć się tańcom. Przyznam się pani, że mi się zabawy dyplomatów pani bardzo podobają. Ożywiamy mnie. Z ochotą zgodzę się, aby wzięli udział w zabawie.

— Nic łatwiejszego, — rzekła pani Guébriant. — Pozwoli zatem W. K. Mość, żeby ich tutaj kilku przyszło, a nawet rozpoczniesz się tańcem.

— Nie, pani Guébriant. Znajduję się obecnie w bardzo miłym otoczeniu. Większe towarzystwo cięży;

przeciwnie małe akupia się wspólnie siłami. W wielkiem towarzystwie niepodobna nawet prowadzić rozmowy; w małym porusza się człowiek swobodniej. Czuję się zadowolonym w waszym towarzystwie, twojem pani, twojej siostrzenicy i pana Bleranval. Żałuję mocno, że nie mogę widzieć kontredansa, ale muszę się jednak wyrzec tej przyjemności.

— Jeżeli W. K. Mość nie weźmie tego za zbytnią śmiałość, to podam środek, z pomocą którego można będzie odtńczyć kontredansa bez współudziału obcych.

— Proszę, wymień go pani. W tem kółku posiadasz pani zupełną wolność mówienia wszystkiego, co się jej podoba.

— A więc, czy nie będzie to zachwalstwem, gdy poproszę W. K. Mość, ażebyś sam W. K. Mość przjął osobisty w nim udział.

— Ja, człowiek chory, któremu oprócz tego misteryj ten tańca francuski jest zupełnie obcy?

— Skoro W. K. Mość zgodzi się na moją propozycję tańca, również ośmielę się być tancerką W. K. Mości.

— Co sobie pani myślisz? Chcesz więc króla polskiego uczyć tańca?

(d. c. n.)

Strzał młody bezduszy potrzebny zaraz  
górska nr. 11

## Drukarnia i Litografia F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie, P. M. 38

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STARANNIE I AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NISKICH.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski

Kierownik Literacki F. J. Osiński.

Obdobyte we własnych zakładach drukarskich „Gońca” Częstochowskiego.